

Czy rolnicy zamienią Roundup na... kwiaty?

29 maja 2025

W obliczu rosnącej presji, by ograniczyć stosowanie chemicznych środków ochrony roślin – zwłaszcza toksycznych herbicydów, takich jak Roundup – naukowcy przyglądają się alternatywnym metodom ochrony upraw. Jak podaje PAP, według najnowszych badań opublikowanych w piśmie „Agriculture Ecosystems & Environment”, pasy kwiatowe wysiewane wzdłuż pól mogą zwiększyć obecność naturalnych wrogów szkodników aż o 70%.



Metaanaliza 24 badań przeprowadzona przez naukowców z Uniwersytetu Kopenhaskiego pokazuje, że różnorodne pasy kwiatowe – zwłaszcza te zawierające co najmniej dwa gatunki roślin – skutecznie przyciągają drapieżne owady, takie jak biedronki, bzygi czy złotooki. „Nasze badanie potwierdza, że różnorodność się opłaca. Im więcej gatunków w pasie kwiatowym, tym więcej naturalnych wrogów na polu” – powiedziała PAP adiunkt Lene Sigsgaard.

Co więcej, jak zauważa główna autorka badania Nika Jachowicz, z każdym dodatkowym gatunkiem liczba naturalnych wrogów

wzrasta średnio o 4,1%. Kwiaty, takie jak krwawnik, stokrotka czy margerytka, nie tylko przyciągają owady, ale też zapewniają im pokarm w postaci pyłku i nektaru, umożliwiając przetrwanie w trudniejszych warunkach.

W kontekście ekologii i ochrony zapylaczy pojawia się pytanie: czy kwiatowe pasy to nie tylko skuteczniejsza, ale i bezpieczniejsza alternatywa dla chemicznych pestycydów? Nie tylko ograniczają toksyczne substancje w środowisku, ale też wspierają populacje pszczoł i innych zapylaczy. A więcej pszczoł to więcej miodu – to korzyść nie tylko dla przyrody, ale i dla pszczelarzy oraz całego łańcucha żywnościowego.

Co ciekawe, niektóre gatunki wysiewane w pasach kwiatowych (np. margerytki, krwawniki) mają również wartość rynkową w branży kwiaciarskiej. Oznacza to, że rolnicy mogliby nie tylko chronić swoje uprawy w sposób ekologiczny, ale też sprzedawać kwiaty jako surowiec dla florystów i przemysłu ozdobnego. To pomysł na „upieczenie wielu pieczeni na jednym ogniu” – pasy kwiatowe stają się więc nie tylko rozwiązaniem dla ochrony środowiska, ale też dodatkowym źródłem przychodu.

Nie można jednak zapominać, że każde rozwiązanie ekologiczne, które zmniejsza użycie chemicznych środków ochrony roślin, może być postrzegane jako zagrożenie przez wielkie międzynarodowe koncerny agrochemiczne. Firmy sprzedające pestycydy zarabiają miliardy dolarów rocznie – i mają za sobą silne lobby, które może próbować torpedować rozwój alternatywnych metod, takich jak pasy kwiatowe, by chronić swoje interesy.

Choć Unia Europejska chce zmniejszyć stosowanie pestycydów o 50% do 2030 roku, według badaczy pasy kwiatowe mogłyby być szerzej stosowane, gdyby rolnicy mieli łatwiejszy dostęp do dotacji. „Słyszemy od rolników, że trudno uzyskać dotacje na pasy kwiatowe, częściowo dlatego, że przepisy są skomplikowane” – zauważa Jachowicz w rozmowie z PAP.

Czy to początek końca dla Roundupu i innych chemikaliów? Czy kwiaty okażą się nowym, naturalnym sprzymierzeńcem rolników w walce ze szkodnikami? A może presja wielkich korporacji zatrzyma tę zieloną rewolucję, zanim się na dobre rozpocznie?

Autorstwo: Aurelia

Ilustracja: WolneMedia.net (CC0)

Na podstawie: [PAP](#)

Źródło: WolneMedia.net